

## **Przypominamy o zasadach dotyczących parkowania i biwakowania na terenie Podzamcza**

Ktoś zrył w ubiegłym tygodniu (rozmiękła ziemia po opadach) quadami okolice boiska i małego pasma nieistotnych skałek "za boiskiem" - jest o to trochę lokalnego zamieszania. Jako wspinacze nie mamy z tym nic wspólnego, ale niestety tego rodzaju wydarzenia rodzą konsekwencje również dla nas. Jako środowisko wspinaczkowe jesteśmy na terenie Podzamcza postrzegani w oczach Urzędu Miasta i Gminy, Spółki "Zamek" i Dyrekcji Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego jako grupa stanowiąca koloryt tego miejsca i wręcz jesteśmy tam pożądanymi, jednak na pewnych oczywistych warunkach, którym naprawdę trudno zarzucić uciążliwość.

**Nie wolno wjeżdżać samochodami pod Gołębnik**, bowiem jest to droga oznakowana jako szlak pieszy i ścieżka rowerowa (czerwony szlak). Pozostałe odnogi szlaku głównego to drogi przeznaczone wyłącznie do transportu leśnego i administrowania gospodarką drzewną. (Nadleśnictwo Siewierz). Biwakowanie i w szczególności palenie ognisk (teren leśny!) jest absolutnie zabronione. O ile za samochody będą mandaty i ogólne pogarszanie się stosunków z ZPKWŚ i służbą leśną, to za palenie ognisk zapłacimy wszyscy i to bez ostrzeżenia w trybie doraźnym - należy się realnie obawiać wydania zakazu przebywania w tym rejonie oraz wzmożonych kontroli służb leśnych. Rejon prawego Podzamcza był objęty nominalnie zakazem wspinania przez ponad 20 lat. Dopiero w ostatnich kilku latach udało się uzyskać normalny, nieograniczony dostęp do skał. Starajmy się zatem utrzymać ten stan, co jest całkowicie możliwe przy zachowaniu kilku prostych zasad.

**Czynimy starania** w Wydziale Architektury UMiG Ogrodzieniec o zezwolenie na dojazd pod Gołębnik i być może nawet biwakowanie z rodzajem karty identyfikacyjnej firmowanej np. przez Nasze Skały (tylko dla wspinaczy), być może uda się to w ograniczonym zakresie dla jakiejś nieprzekraczalnej liczby aut w ciągu np. weekendu.

**Należy pamiętać o ulicy Szlak** (boczna od Krakowskiej), na której zakręcie od Grani Za Kapeluszem ciągle parkują auta. Jest to teren prywatny i pretensje zgłasza bardzo wpływowy były radny powiatowy i mieszkaniec p. Andrzej Skrzypiciel. Auta przeszkadzają w transporcie materiałów budowlanych (również w weekendy) sam zaś właściciel został pozbawiony przez Gminę prawa prowadzenia na tym terenie działalności gospodarczej jako szkodliwej dla środowiska (nie odpuści nam więc i z tego powodu:), a kontynuacja tego procederu będzie tylko zaostrzać niepotrzebnie dobre stosunki lokalne. Tym bardziej, że na obu krańcach ulicy stoi znak zakazu ruchu. Sporadycznie można uzyskać jednorazowe zezwolenie z leśnictwa ogrodzienieckiego na wjazd w tereny leśne. Takie dostaliśmy podczas ekipowania Zapadu. Jednak w obecnej chwili samowolny dojazd do tej odległej trochę grupy skał jest zabroniony. Najlepsze dojście wg. opisu z Topo Podzamcze (legalnie można dojechać całkiem blisko, aż do granicy lasu) lub od strony południowej - droga do Ryczowa / kierunek skała Korycizna (auto można pozostawić w bocznej polnej drodze lub w pierwszym gospodarstwie). W planie jest obozowisko dla wspinaczy pod Górą Birów. Tymczasem bez specjalnej infrastruktury za to bezpłatne i legalne. Jedyną sugestią dla korzystających będzie wrzutka do puszek Naszych Skał (na miejscu) lub zasilenie konta IŚW Nasze Skały jakkolwiek, nawet najskromniejszą kwotą po powrocie do domu.

**Jeśli uda nam się jako wspinaczom zachować trochę dyscypliny**, o której wyżej, obozowisko tylko dla wspinaczy ma szansę powstać jeszcze w tym sezonie.

Darek Piętaś dla IŚW "Nasze Skały"